



Wiadomość od użytkownika Klaudia

Witam. Mam problem z około 4 miesięcznym źrebakiem, którym się teraz zajmuję. Od swoich na rodzinie nie miał kontaktu z człowiekiem, nikt go nie głaskał, nie czyścił itd. Paniczne boi się ludzi, nie podchodzi do mnie na pastwisku, a wręcz ucieka. Po trzech tygodniach codziennej pracy mogę źrebakowi pogłaskać jedynie chrapki i tylko wtedy kiedy je owies (próbowałam konia przekupić na jedzenie). Konik nie miał nigdy założonego kantarka, wszystkiego się boi. Po tych trzech tygodniach źrebak stał się troszkę bardziej ufny, obserwuje człowieka, ale nadal nie daje się dotknąć. Co mam zrobić, aby go oswoić? Właściciel chce abym już za tydzień założyła tej klaczce kantarek. Jest tam jeszcze jeden źrebak, poznałam go jak miał 3 dni i jest zupełnie przyjazny, odczuwałam go już na folie, owijałam jego nóżki sznurkiem i spokojnie przy tym stał. Z tym starszym te rzeczy są zupełnie nie możliwe. Proszę o jakąś radę jak trafić to tego źrebaka. Z góry dziękuję za odpowiedź.

Wysłano dnia 01.09.2011 o godzinie 15:45

Witaj Klaudio,

Dr Robert Miller uczy by źrebaki szkolić jak najszybciej, najlepiej już w pierwszych godzinach życia wykorzystując ich krytyczny okres nauki, który jest jednocześnie okresem imprintingu. Wczesne szkolenie ze źrebakiem nie poddanym szkoleniu imprintingowemu jest przede wszystkim niebezpieczne. Źrebaki nie ostrzegają tak jak dorosłe konie. Jeśli czują się zagrożone kopią z całej siły bez ostrzeżenia. Także pierwszą radą jaką mogę Ci udzielić to **ZACHOWAJ SZCZEGÓLNA OSTROŻNOŚĆ**, zwłaszcza w przypadku źrebaka, który dopiero po 4 miesiącach życia ma pierwszą styczność z człowiekiem.



Pisziesz, że zauważyłaś różnicę jak wiele można zrobić z 3 dniowym źrebakiem. Jeśli okres imprintingu mamy już za sobą, możemy jedynie rozpocząć pracę z maluchem na bardzo niskim poziomie energii. Jest to już wczesne szkolenie, nie imprinting i skupić możemy się na rzeczach związanych z habituacją, szacunkiem i dominacją ale taka praca ze źrebakiem nie imprintingowanym jest trudna a czasem nawet niemożliwa.



NIE BOI SIĘ ODGŁOSÓW SUSZARKI



www.hippika.pdm-promo.pl

Twoje ruchy nie powinny być gwałtowne. Żrebak szybko wyczuje także Twoją niepewność czy obawę. Najlepiej do pracy nie wnosić żadnych negatywnych emocji, jeśli żrebak nie chce czegoś zrobić nie powinno się go w żaden sposób karać. Bardzo skutecznym sposobem jest tu **KONSEKWENCJA** naszych działań.

Najlepiej nie zakładać żadnych ram czasowych, taki maluch nie jest w stanie się na nas skupić dłużej niż ok. 15-20 minut. Jeśli właściciel chce założyć już za tydzień żrebakowi kantar,

postaraj się mu wytłumaczyć, że pozostawienie żrebaka w kantarze może prowadzić do bardzo niebezpiecznych sytuacji. Jeśli żrebak kantarzem o coś zaczepi może nawet sobie skrzyć kark, będzie się wrywał tak długo aż się uwolni. Jeśli kantar się nie zerwie maluchowi może stać się krzywda. Natura wyposażyła konie w odruch przeciwstawiania, który likwidujemy dopiero u dorosłych koni jeśli nie udało nam się go zlikwidować w krytycznym okresie imprintingu.

Jeśli zaczęłaś oswajać żrebaka dając mu jedzenie, przez co stał się bardziej ufny to ok. W ten sposób wielu hodowców rozprasza uwagę żrebaka by przyzwyczaić go do obecności i dotyku człowieka. Istotne jest tu by nie przynosić owsa za każdym razem, a w miarę wzrostu ufności malucha przynosić coraz rzadziej - tak by żrebak nie zaczął kojarzyć człowieka tylko z jedzeniem. Staraj się nie patrzeć żrebakowi w oczy, próbuj go dotknąć wierzchem dłoni (mając złączone palce, rozczapierzone palce mogą zostać odebrane przez żrebaka jako drapieżne zachowanie).



Niejednokrotnie spędzałam po godzinę/dwie siedząc w boksie żrebaka nie absorbując jego uwagi. Tak, jakby żrebaka tam nie było, nie zauważając jego obecności, nie patrząc w jego kierunku i nie zerkając czy się na mnie patrzy. W ten sposób maluch może zacząć akceptować Twoją obecność, z czasem powinien przestać interesować się człowiekiem, może się nawet położyć i zasnąć w tym czasie.

Jeśli jego mama klacz ma zaufanie do człowieka przebywającego w

boksie nie powinna żrebakowi wysyłać sygnałów, które mogły by go niepokoić. Jeśli natomiast mama obawia się obecności człowieka mamy znacznie utrudnione zadanie, klacz za każdym razem gdy zbliża się człowiek ostrzega żrebaka. W takiej sytuacji warto popracować nad zaufaniem klaczy.

Myszę, że nie powinnaś pracować z takim źrebakiem częściej niż 3 max 4 razy w tygodniu po 15-20 min, nie więcej niż 2 takie sesje w ciągu dnia, z czego jedna sesja powinna być taka, że nic od malucha nie chcemy, a druga, że coś wymagamy (np. próbujemy dotknąć). Staraj się nie budować schematu, który źrebak mógłby zapamiętać (jeśli dziś w pierwszej sesji nic nie chciałaś to jutro w pierwszej sesji poproś o akceptację dotyku czy habituację na kawałek folii czy gazety).



Z zakładaniem kantara poczekałabym, aż źrebak zaakceptuje dotyk na całej głowie, nie spiesz się, staraj się dotykać nowych miejsc, za każdym razem staraj się dotknąć choć 1 cm wyżej (takimi małymi kroczkami). Jeśli masz akceptację dotyku o 1 cm wyżej nie idź od razu po więcej, zakończ sesję. Źrebaki uczą się bardzo szybko. Jeśli w odpowiednim momencie zdejmiesz presję w ten sposób nagrodzisz malucha i nauczy się, że jeśli da się dotknąć to presja ustaje.

Możesz przynosić do boksu przedmioty na które byś chciała odczulić źrebaka (jak np. kawałek folii czy gazety, gumową piłkę, szczotkę do czesania itp.) Jeśli mama klacz nie obawia się tych przedmiotów źrebak z czasem sam je zaakceptuje jeśli je będziesz tam zostawiać np. na godzinę czy dwie w ciągu dnia.



Domyślam się, że ciągnie cię, jak większość z nas, żeby miziać takiego malucha, ale pamiętaj, że jeśli chcesz by wyrósł kiedyś na wspaniałego wierzchowca szanującego ludzi muszą obowiązywać reguły jak w stadzie wśród koni stojących wyżej w hierarchii np. z zasadą „ja mogę cię dotykać - ty mnie nie” czy „ja mogę do ciebie podchodzić a ty musisz czekać na moją zgodę”. Zachęcaj do zabawy ale pilnuj szacunku i oczekuj uznania twojej dominacji.



Powodzenia

*Viktoria Pietkiewicz
Trener Imprintingu JNBT*